K O M U N I K A T
Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 56 14. lipca 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Sprawozdawca parlamentarny "Timesa" podaje, że min. Eden zainterpelowany został 12.VII. w Izbie Gmin, czy rząd bryt. udzielił już gwarancji Rządowi pol. i Zw. Sow., iż Prusy Wschodnie po wojnie zostaną podzielone pomiędzy Polskę a Rosję. Min. Eden odpowiedział, że rząd bryt. nie powziął w sprawach terytorialnych żadnych wiążących decyzji i że kwestie te będą przedmiotem konferencji międzynarodowych z udziałem zainteresowanych narodów. Min. Eden przypomniał oświadczenie Churchilla z 21.II. i 24.IV., iż Niemcom nie przysługuje żadna gwarancja ich granic i że zmiany terytorialne kosztem Niemiec będą przeprowadzane, jeśli tego będzie wymagało dobro narodów zjednocz. Na interpelację drugiego posła, czy rząd bryt. pamięta o tym, że opinia bryt. domaga się sprawiedliwości dla Polski min. Eden odpowiedział, że rząd J.K. Mości nie zapomina o tym, iż przystąpił do tej dobrowolnie, gdy Polska została zaatakowana.

Premier Mikołajczyk udzielił wobec przedstawiciela agencji Reutera i Associated Press wywiadu prasowego oświadczając, że oddziały A.K., działające na podstawie instrukcji Rządu Pol. i Naczelnego Dowództwa W.P., wykonując uprzednio wydane rozkazy, przystąpiły do akcji zbrojnej. Komendanci okręgów wołyńskiego i tarnopolskiego toczą już walki od szeregu miesięcy. Obecnie walka w tych samych rozmiarach wynikła na wileńszczyźnie, nowogrodczyźnie i białostockim, przyczym oddziały A.K. w Wilnie znalazły się w trudniejszej sytuacji niż oddziały polskie w zimie w wołyńskim, które nawiązały współpracę z armią czerwoną. Polacy walczą tu w samym mieście z garnizonem niem. Tu polskie wojsko raz jeszcze chlubnie zapisze się w historii, walcząc o wyzwolenie Wilna. A.K. w Polsce przeszła do akcji bojowej pod kryptonimem "Burza", który oznacza przejście do właściwej, otwartej walki w Polsce. Niemcy poczują wkrótce na swej skórze te działania A.K. "Burza" pomoże wynieść Niemców z Polski i stworzy dalsze warunki dla porozumienia się z Rosją.

Prasa londyńska i radio w audycjach wielojęzycznych poświęca dużo uwagi akcji A.K. nie tylko na terenie operacyjnym, wojew. wileńskim i nowogródzkim, ale i w woj. centralnych. "New Chronicle" podnosi, że dzieje się to mocy instrukcji Rządu Pol. i Naczelnego Wodza. "Times" pisze, że A.K. przeszła do ofenzywy i prowadzi walki z hitlerowcami i sabotaże kolejowe. Od 18.VI. w lasach powiatu zamojskiego A.K. toczy ciężkie walki z 3 dywizjami niem., wspieranymi przez czołgi, artylerię, lotnictwo i oddziały SS. Na terenie sześciu innych powiatów woj. lubelskiego Niemcy prowadzą akcję terrorystyczną i pacyfikacyjną. Niemcy pośpiesznie ewakuują ze wschodniej części Polski tereny położone na prawym brzegu Wisły i Sanu. Na Śląsku usiłują Niemcy wywołać przedwczesne powstanie, aby je krwawo po tym stłumić. W czasie alarmów lotniczych zrzucają Niemcy fałszywe ulotki z podpisem Roosevelta wzywające do powstania.

"Izwiestia" podaje, że z 250 tys. mieszkańców Wilna przed wojną pozostało obecnie w mieście tylko 50 tys.

"Dziennik Polski i Żołnierza" przynosi 11.VII. 2 fotografie z oddziałami A.K. walczącymi na wileńszczyźnie. W ub. tygodniu A.K. stoczyła gwałtowne walki w Lidzie i w Grodnie na rozkaz Naczelnego Wodza. Prasa amer. przynosi liczne szczegóły z walk A.K. na wschodzie Polski i podkreśla, że Polska Podziemna ma nie tylko wojsko, ale i całkowicie zorganizowaną administrację. Prasa i radio szwedzkie omawia szeroko akcję zbrojną A.K. na wileńszczyźnie i podkreśla, że A.K. przeszła wszędzie w strefie przyfrontowej do walki. 11. dzienników szwedzkich umieściło artykuł redak. Gunner Alstedta o Polsce Podziemnej i działalności A.K. Alstedt pisze: "gdyby nawet nie było A.K., to należałoby się jednak liczyć z wolą Polaków. Doświadczenie bowiem wykazuje, że na dłuższą metę nikt się woli Polaków przeciwstawić nie może."

"Swit" podkreśla, że w Wilnie toczą się ciężkie walki. Tu pierwsze więk-

sze miasto polskie daje dowody swej woli w walce o niepodległość. Radio moskiewskie pytało jaki będzie stosunek A.K. do armii czerwonej? Obecne działania dają na to odpowiedź. O walkach A.K. współpracujących z armią czerwoną mówi prasa całego świata. Naród i Rząd Polski mają prawo teraz zażądać odpowiedzi, jaki jest oficjalny stosunek rządu sow. i armii czerw. do A.K. Równocześnie podkreśla "Świt", że "Związek Patriotów Pol." jest tworem marionetkowym, który nie może liczyć na posłuch w Polsce. Oddziały 72 pułku A.K. opanowały w nocy 5.VI. Końskie zwalniając z więzienia 51 więźniów i zniszczyły radiostację i urządzenia pocztowe. Działalność A.K. rozwija się żywo w piotrkowskim i siedleckim.

Walki pod Anconą osiągają natężenie walk pod Monte Cassino. Niemcy otrzymali tu duże posiłki. Korespondenci bryt. podkreślają, że postawa wojska pol. budzi powszechny podziw. Oddziały pol. zajęły 11.VII. Pontepalesco i Villa Nuova. Ancona znalazła się już w rej. ognia artylerii pol. Oddziały włoskie współpracują z wojskiem pol. pozostając pod komendą polską.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE

Wspólny komunikat z 10.VII. Churchilla i Roosevelta donosi o największej klęsce niem. łodzi podwodn. w miesiącu czerwcu b.r. Na każdy zatopiony statek handlowy Niemcy stracili kilka łodzi podwodnych. Sprzymierzeni nie dopuścili do działania łodz. podwod. na Kanale. Z olbrzymiej floty inwazyjnej tylko jeden statek zatonął wskutek działań łodz. podwod.

Dnia 11.VII. oświadczył Roosevelt na konferencji prasowej, że jeżeli Zgrom. Partii Demokratycznej postawi jego kandydaturę na prezydenta, to on wybór ten przyjmie. Osobiście wolałby nie kandydować, jeżeli jednak naród zażąda, aby pozostał do zakończenia wojny, nie ma prawa wycofać się, podobnie jak żołnierz nie ma prawa wycofać się z pola bitwy.

Gazety szwedzkie donoszą, że główna kwatera Hitlera przeniesiona została z Prus Wschodnich do Rzeszy. Przeniesiono również główną kwaterę lotnictwa. Hitler wydał rozkaz rozstrzeliwania każdego oficera niem., który zamierza się poddać, lub czyni do tego przygotowania..

Gen. Montgomery złożył swej armii gratulacje z powodu sukcesów w Normandii. Brzmią one: za gorąco tu dla nas i dla Niemców i jedni z nas muszą ustąpić. Ponieważ sprzymierzeni nie ustąpią za nic, jest rzeczą słuszną, że ustępują Niemcy. Walczyliście ciężko i zacięcie, cel jednak został osiągnięty i operacje rozwijają się według planu. Mamy wielkie powody do zadowolenia. Liczba jeńców osiągnęła już ponad 54 tys. Każdy żołnierz sprzym. ma tylko jedno pragnienie, zakończenia wojny jaknajprędzej.

"Daily Herald" z 10.VII. podkreśla różnicę, jaka istnieje między walką na zachodzie i wschodzie. Na froncie w Normandii przypadą 2 niem. dywizje na 6 klm., na froncie wschodnim 2 dywizje na 36 klm. Umożliwia to armii sow. większą swobodę manewrowania, podczas gdy krótki front na zachodzie ułatwia Niemcom znacznie jego obronę. Alianci posiadają dużo artylerii lżejszej, ogromnie ruchliwej, natomiast wojska sow. dysponują liczną artylerią ciężką, ale znacznie mniej ruchliwą. Żołnierz na zachodzie wyposażony jest w znacznie lepszą broń ręczną niż żołnierz sow. Wspólne cechy frontu zach. i wschod. to wyższość strategii zarówno aliantów jak sowieckiej nad niem. Żołnierz niem. działa w boju jak maszyna, pozbawiony jest inicjatywy i zawodzi jak maszyna.

"Times" przypuszcza, że Niemcy zechcą się wycofać z Włoch i Bałkanów na linię Alp i Dunaju. Nie ulega już obecnie kwestii, iż pierwszą armią alianc., która wkroczy na teren Rzeszy będzie armia sow., a pierwszym krajem okupowanym będą Prusy Wschod. symbol niem. metody postępowania, a zarazem kolebka i symbol ducha pruskiego.

Redaktor Atay w tur. piśmie "Ullus" w art. p.t. "Dwa stany umysłu", przypomina, iż w ostatnich miesiącach pierwszej wojny światowej, w 18 dni po zgłoszeniu przez Hindenburga żądania zawarcia pokoju min. spr. zagr. Anglii Balfour oświadczył, iż Niemcy nie są jeszcze pobite, a w 3 tygodnie później nastąpiła kapitulacja Niemiec. Dziś gen. Eisenhower przestrzega, iż Niemcy nie są jeszcze pokonane. Nie-

wątpliwie gestapo trzyma mocniej w rydzie naród niem., niż to czynił system policyjny Niemiec cesarskich. Oficjalna i partyjna propaganda niem. stara się przekonać, iż kontynuowanie wojny leży w interesie armii i całego narodu niem. Równocześnie radio ang. zapewnia nieustannie, iż warunek bezwzględnej kapitulacji i odpowiedzialności za zbrodnie wojenne nie powinien niepokoić szerokich mas narodu niem. Artykuł kończy artykuł stwierdzeniem: nadzieja szybkiego zwycięstwa wzrasta dla aliantów z każdą chwilą, podczas gdy dla ich przeciwników wszelkie szanse wyjścia obronną ręką stają się coraz bardziej złudne.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: 11.VII. wojska amer. uderzyły na wschód od St. Lo. Najsilniejsze walki toczą się w miejscowości St. Andree de Lepine pod St. Lo. Amerykanie zajęli wzgórze 185 i 195, panujące nad St. Lo, które już jest otoczone z 3 stron. W ciągu 48 godzin zniszczono ponad 100 czołgów niem. Opór niem. na półwyspie Cotentin słabnie. Z lotnisk w Normandii dokonano już 12 tys. lotów. Gen. König odwiedził oswobodzone tereny Francji. 10.VII. Moskity bombardowały Berlin. 11.VII. 1100 samolotów RAF bombard. rejon Monachium. Brak oporu myśliwców niem. Nie wróciło 20 bombowców i 2 myśliwce. 12.VII. do 1000 bomb. amer. zaatakowało ponownie Monachium. W obu nalotach wzięło udział około 2300 amer. bombowców, które zrzuciły na Monachium 6 tys. bomb.

POŁUDNIE: W ub. tygodniu lotnictwo sprzym. zrzuciło 1 tys. ton bomb na pozycje niem. w południowej Europie. Amer. 15-ta armia lotnicza, stacjonowana w Italii, strąciła w tym samym czasie 202 samoloty niem. 10.VII. bombardowany był Tulon. Amerykanie poszli 10.VII. o 6 klm. powyżej Volterra i są już 12 klm. od Livorno. Francuzi znajdują się niespełna 40 klm. od Florencji. Anglicy są 13 klm. na północny wschód od Umbertido. Wojska indyjskie zajęły wioskę Mucignono w rej. Arezzo. Polacy ostrzeliwują już z dział Ancono. W Ploesti czynna jest już tylko jedna rafineria nafty.

WSCHÓD: 10.VII. armia sow. przekroczyła granicę Łotwy w rej. Drii. Wojska Zacharowa znoszą w okolicy Mińska resztki 3 niem. korpusów. 11.VII. zajęto na północny zachód od Połocka 30 miejscowości, na południe od Dźwińska 150 miejsc. na północ od połudn. zachód 100 /Woronowo, Olkiniki, Bastuny, Ejszyszki/ na południe od Lidy 50 /Bielica, Jaworska Ruda, Kozłowszczyzna/ na wschód od Mińska zakończona została likwidacja otoczonych grup niem. Wzięto 2 tys. jeńców z d-cą 27 korpusu gen. Völkersem. Na zachód i połudn. zach. od Baranowicz wzięto 60 miejscowości, w rej. Połocka kilka m, in. Łowczę. 12.VII. Stalin doniósł w rozkazie o przełamaniu pozycji niem. przez wojska II frontu bałtyckiego gen. Jeremienki na zachód i północny zach. od Nowosokolnik na szerokości 150 klm. i głębokości 35. Zajęto w 2 dniach 1000 miejscowości w tym Idricę. Tego dnia sforsowano rzekę Drissę i zajęto na północny zach. od Dźwińska 60 miejsc. /Dukszty, Rymszany/. Na południowy zach. i zach. od Wilna zajęto Troki, Raduń, Wasiliszki, Nowy Dwór i 200 miejsc. Wojska sow. dotarły do Niemna w odległ: 60 klm. od Prus Wschodn. Na północny zach. od Lidy zajęto 70 miejsc. /Orany/. Wojska znajdują się w połowie drogi między Lidą a Grodnem. W samym Wilnie w dalszym ciągu wyniszcza się wojska niem. Na zach. od Baranowicz zajęto 50 miejsc. i przekroczono rzekę Żelmankę 80 klm. za Baranowiczami. W rej. Pińska wzięto Dubnowicze, Suszno i Parachońsk. Gen. Wilson w przeglądzie militarnym podaje, że na froncie wschodnim zostały rozbite 3 armie niem. 4-ta, 9-ta, i 2-ga w łącznej sile 50 dywizji. Dowództwo niem. zostało zmuszone do przerzucenia z grupy południowych gen. Modela 4 i 5 dywizji pancer., zaś z grupy gen. Lindemanna 170 i 212 dywizji piechoty i 12 dywizji pancernych na odcinek łotewski. Łącznie zatem uderzenie sow. rozbija 55 dywizji. Niemcy liczą obecnie, że uda się im powstrzymać armię sow. na linii Niemna i Bugu, lecz między Grodnem a Brześciem istnieje luka 150 klm., na której nie ma żadnych przeszkód naturalnych i w tę właśnie lukę wdzierają się wojska sow. Gen. Dittmar przyznał w radio niem. 12.VII., że armia niem. cofa się na wschodzie wobec przewagi wroga i jest już u wrót Niemiec. Wojna jednak, zdaniem gen. Dittmara

[illegible] zachodzie. Komentator belgijski zauważył, że dla Niemców jest zawsze rozstrzygający ten front, na którym ich porażki są mniej widoczne. Gdyby marsz na zachodzie był jak szybki jak . jest obecnie na wschodzie, gen. Dittmar nazwałby rozstrzygającym zapewne front wschodni. Pułkownik sow. Wiktorow oświadczył 10.VII., że wchodzimy w ostatnią fazę wojny. Na Niemcy spadać będą obecnie ciosy z coraz większą gwałtownością. Wkrótce całe już terytorium sow. zostanie uwolnione od wroga.

DALEKI WSCHÓD. Opanowana w całości wyspa Saipan znajduje się już tylko 2350 klm. od Tokio. W czasie bitwy o tę ważną bitwę stracili Japończycy 12 tys. żołnierzy. Wyspy Guam i Rota były bombardowane 9.VII. przez lotnictwo amer.

IV. RÓŻNE.

. Roosevelt oświadczył, iż Stany Zjedn. uznają Komitet Wyzwolenia Francji za najwyższą władzę cywilną na oswobadzanym terenie Francji, aż do czasu uformowania nowego rządu.

. Gen. de Gaulle owacyjnie witany jest w Kanadzie.

Gen. Malery oświadczył, iż panowanie aliantów w powietrzu jest już całkowite. Alianci robią teraz co chcą i jak chcą.

Dziennik tur. "Watan" nazwał klęskę niem. na froncie wschod. największą klęską historii.

Dziennik "Związkowy" opisuje jak sierżant Marian Wiatrowski, amer. lotnik uratował uszkodzony bombowiec amerykański przez przywiązanie do skrzydeł samolotu spadochronów, dzięki czemu zmniejszyła się szybkość spadania i aparat uniknął rozbicia.

Z ostatniej chwili: Naczelny Wódz gen. Sosnkowski wyjechał 11.VII. na inspekcję Wojsk Pol. na Bliskim Wschodzie. Naczelny Wódz odwiedzi po drodze oddziały pol. walczące we Włoszech. 12.VII. gen. Sosnkowski przybył do Gibraltaru. Samolot Naczelnego Wodza pilotowany jest przez pilota pol.

Min. Hull zapytany 13.VII. czy wiadomości nadchodzące z Ankary o przystąpieniu Turcji do wojny odpowiadają prawdzie, odparł, że Turcja kilkakrotnie była bliska tej decyzji, być może, że teraz ponownie rozważa tę możliwość.

"Świt" donosi o przecięciu linii kolejowej Grodno-Suwałki przez oddziały armii krajowej.

Amb. niem. w Turcji Pappen powrócił do Berlina. Amb. turecki w Berlinie przybył do Ankary. Radio Ankara podaje 13.VII., że główna kwatera armii niem. w Italii ma zostać przeniesiona do Bawarii, w najbliższych dniach rozpocząć się ma odwrót na całym froncie włoskim. Czynniki decydujące Rzeszy zamierzają przeprowadzić generalny odwrót na całym froncie wschodnim.

"Times" 14.VII. podaje, że pierwszymi celami nowego uderzenia gen. Aleksandra będą Livorno, Arezzo, Ancona. Możliwe jest, że dowództwo niem. zrezygnuje z obrony doliny Padu i wycofa się na linię Alp. Gen. pułkow. Model mianowany został wg. niepotwierdzonych informacji d-cą frontu środkowego na wschodzie w miejsce feldmarsz. Buscha. Komentaror belgijski stwierdza 12.VII., iż opór podziemny w Belgii i akcja Armii Krajowej w Polsce budzą najwyższe zadowolenie i uznanie wśród czynników kierowniczych aliantów.

Wojska gen. Czerniakowskiego zajęły 13.VII. Wilno. W 5-ciu dniach padło 8 tys. niem. wzięto 5 tys. jeńców.

Wojska sow. zajęły 13.VII. Różany i Łysków 35 klm. na południe od Wołkowyska, Szczuczyn i Mosty 35 klm. na płno od Wołkowyska. Wzdłuż szosy Dźwińsk-Kowno postęp 15 klm., zajęto Dryssę i 100 miejscowości wzdłuż drogi Moskwa-Ryga. Na wszystkich odcinkach postęp 20 klm. 13.VII. trzeci kolejny nalot 1000 bombowców amer. na Monachium. Wojska amer. znajdują się 3 klm. od St. Lo, 5 klm. od Periers i 3 klm. od Lessay.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Skarbnik 20, Stal 50, Oli 20, Kruk 20, XY 20, Kora 100, Kundzia 100, Jan II 30, Szczepko i Tońko 50, Kajko 30, Brzoza 20, Kwiatek 50, Jurek 50, Medalik 200, Szkiełko 50, Bogacz 50, Duna 25, Dzik 2000 ark. papieru, Grot nie 100 ark. pap. ale 1000 ark. p.

Fundusz specjalny: R.Z. 2.435, Szczepko i Tońko 50.

00--00